KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 23-go Lipca 1867 roku. | № 163. | Lat 46. | Dnia 11 (23) Lipca 1867 r.

Wtorek. | Rano ciepła st. 16, w połu: c. st: 23 Wysoko: wody st: 7 c. 4 (Ubywa). | Wschód Słońca g. 4 m. 8 Zachód „ „ 8 „ 3 | Jutro, Ś-tej Krystyny Panny M.

— Dziś, w Kościele parafijalnym w Wawrzyszewie pod Warszawą, obchodzonym jest Odpust Ś-tej Ma-Magdaleny.

— Pojutrzejszy dzień Śgo Jakóba Apostoła, obchodzonym jest pomiędzy innemi Odpustem, Kościołowi we wsi Świerżach, w Powiecie Radomskim, pod Kozienicy, wiecznemi czasy przez Stolicę Apostolską, za staraniem JX. Biskupa Burzyńskiego, roku 1828 nadanym.

— W przyszły Piątek, jako w dzień Ś-tej Anny, Matki N. MARJI PANNY, w Kościele pod temże wezwaniem istniejącym, przy ulicy Krak:-Przedm:, odprawiać się będzie Odpust na cześć tej Ś-tej Patronki Kościoła, i Bractwa przy nim istniejącego.— W Kościele zaś Śgo Józefa Opieki, przy tejże ulicy, odbywać się będzie w tymże dniu dopołudniowe Nabożeństwo Matek Chrześcijańskich.

— W przyszły Piątek też, jako w oktawę Uroczystości Śgo Wincentego á Paulo, odbędzie się Nabożeństwo Odpustowe, w Kaplicy Instytutowej Dzieciątka-JEZUS.

— *W rozkazie do wojsk Okręgu Wojennego Warszawskiego*, z dnia 6go Lipca, wyrażono: Naczelnik artylerji Okręgu Wojennego Warszawskiego, Jenerał-Lejtnant Xiążę Masalski, na żądanie otrzymał urlop, dla załatwienia interesów familijnych, do Gubernji Nowogrodzkiej, na dni 28. W ciągu nieobecności Jenerał-Lejtnanta Xięcia Masalskiego, poleconem zostało pierwszemu pomocnikowi jego, Jenerał-Majorowi Sawiczowi, pełnić obowiązki Naczelnika artylerji Okręgu. (Dz. W.)

— Nigdy niepocieszony i w głębokim smutku pogrążony, dymis. Podpułkownik *Wrześniewski*, po zmarłej swej żonie Anastazji z Mukułowskich *Wrześniewskiej*, w dniu 17 b. m. zaprasza Krewnych Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, za spokój Jej duszy, odbyć się mające w dniu 24 b. m. o godzinie 10 z rana, w Kościele parafialnym N. M. P. Narodzenia przy ulicy *Leszno*. (N. 10635).

— Dnia 25 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci Eweliny z Sadkowskich *Jałowieckiej*, Żony Sędziego Trybunału tutejszego, o godzinie 10ej rano, w kościele Powązkowskim, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które Mąż wraz z Córką zapraszają: Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (10,676).

— Alexandra *Krukowska*, Panna, Córka, ś. p. Antoniego, b. Naczelnika Wydziału Najwyższej Izby Obrachunkowej, i Karoliny z Trzebuchowskich małżonków *Krukowskich*, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zmarła w dniu 21 Lipca r. b., w wieku lat 23. Pogrążone w ciężkim smutku siostry zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 24 b. m. to jest w Środę o godzinie 4ej po południu, z dolnego kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. (10,618).

— Izabella z Piotrowskich *Zaleska*, Wdowa lat 81 licząca, w dniu 22 b. m. zakończyła życie. Pochowanie zwłok z cmentarza Powązkowskiego do grobu, nastąpi o godzinie 5tej po południu dnia 24 b. m. zaś Nabożeństwo żałobne odprawi się w dniu 25 o godzinie 9ej z rana w Kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, pozostała familja na obrzędy te zaprasza Krewnych i Znajomych. (10,681).

— Anna *Wernik*, w wieku lat 8, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, zakończyła życie, zwłoki jej wyprowadzone będą dnia jutrzejszego, o godzinie 4tej po południu, z Kościoła parafijalnego Wszystkich ŚŚ. na Grzybowie, pozostała Matka, Siostry i Bracia, zapraszają Krewnych i Znajomych. (10,675.)

— W dniu wczorajszym, po krótkiej słabości, rozstał się z tym światem, Józef *Myszkowski*, Obywatel. Pozostała Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzeszym, o godzinie 4tej po południu, z kaplicy Kościoła Ś-tej Anny, Matki N. Marji P. przy ulicy Krak: Przed: na cmentarz Powązkowski. (10,692).

— Franciszek *Tobolczyk*, b. Adjunkt Archiwum Koronnego, po długiej i ciężkiej słabości, w dniu 22 b. m. i r. zszedł z tego świata. Pozostała w smutku Żona, zaprasza Krewnych, Znajomych i Kolegów zmarłego,. na Nabozeństwo żałobne w Kościele Ś-go Ducha, przy ulicy Freta, w dniu jutrzejszym, o godzinie 9 z rana. odbyć się mające, a następnie dnia tegoż, o godzinie 6 po południu na wyprowadzenie zwłok, z Kościoła rzeczonego na cmentarz Powązkowski. (N. 10,637).

— Wincenty Marjan *Kobyliński*, syn Urzędnika, lat 14 liczący, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, dzisiaj o godzinie 7½ z rana życie zakończył. O czasie pogrzebu jutro doniesionem będzie. (10,683).

— W dniu dzisiejszym, o godzinie 5tej z rana, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po krótkiej słabości, zmarła w Warszawie, w 72 roku życia, Anna z Glazerów *Kurtz*.

— Zmarł w tych dniach August *Jarke*, Obywatel i fabrykant wyrobów białoskórniczych, w wieku lat 54.

— Marjanna z Jakowickich *Dębska*, żona Emeryta, w wieku lat 56, w dniu 18 b. m., po przyjęciu Najśw. SAKRAMENTÓW, tę doczesną pielgrzymkę życia opuściła. Przez całe życie swoje starała się być wzorem innych żon, bo też była najlepszą, najprzywiązańszą i najprzychylniejszą dla męża; była oraz najlepszą matką dla dzieci, była łagodnego charakteru, pobożna, skromna, pracowita, dobrą przyjaciołką, gościnną w przyjęciu domowem. Przez wiele lat dotknięta będąc słabością piersiową i innemi dolegliwe-

mi chorobami, oraz ostatnie cierpienia przy zgonie, umiała znosić cierpliwie, zawsze ufając w miłosierdzie BOŻE. Zgonem swoim pozostawiła męża z którym żyła 33 lat najprzykładniej, oraz dwie Córki, Syna, Zięcia i Wnuka w najboleśniejszem cierpieniu. Wieczny spokój, świeć nad jej duszą. — *N. N.*

— W Kościele parafijalnym NARODZENIA NAJŚW: MARJI PANNY, przy ulicy Leszno, zeszłej Soboty wieczorem, pobłogosławiony został związek małżeński, przez JX. Andrzeja *Domańskiego*, w obecności JX. Grzegorza *Grudzińskiego*, między Panem Sylwjanem *Czarnowskim*, Rządcą Dóbr, z Panną Marją *Dąbrowską*; w czasie tego aktu, Amatorowie wykonali *Veni Creator*.

— W zeszłą Sobotę, w Kościele Ewangelicko-Reformowanym, przy ulicy Leszno, JX. *Spleszyński*, Super-Intendent, o godzinie 7ej wieczorem, pobłogosławił związek małżeński, Pana Roberta *Tachelicza*, dysponenta fabryk mydlarskich Pana Roeslera, z Panną Emilją *Kling*, córką nieżyjącego już, a znanego niegdyś fabrykanta fortepjanów.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major *Chlebnikow*, z Brestja; Rz: Radca Stanu *Mianowski*, z Rygi;— wyjechali: Jenerał-Lejtnant *Jazykow*, za granicę; Rz: Radca Stanu *Hejlman*, za granicę.

— Wczoraj, o godz. 5ej po południu, odbyło się poświęcenie nowej części cmentarza grzebalnego, Ewang.-Reform., w obec Kollegium kościelnego, zboru Warszawskiego, tegoż wyznania, i licznie zgromadzonych Członków. Ceremonję poświęcenia dopełnił JX. Spleszyński, Superintendent i Pastor Zboru Warszawskiego, przemówiwszy poprzednio stosownie do zgromadzonych; modlitwę zakończającą akt poświęcenia miał JX. Diehl, Członek Duchowny Konsystorza. Śpiew chóralny z towarzysz. instrum. dętych, pod dyrekcją P. Gustawa Jankiewicza, Ucznia Inst. Muzyczn., którego grę na organach i kontrabasie, mieliśmy sposobność słyszeć na popisie w Resursie Obywatelskiej, wydał się bardzo uroczyście na otwartem miejscu.—Nowo poświęcony cmentarz, stanowiący przedłużenie dotychczasowego, założonego w r. 1792, stanowi część odgrodzona obszernej possessji, będącej dawniej własnością małżonków Kluczyńskich, a nabytej w r. z. na własność Zboru Ewang.-Reform., w większej części z dobrowolnych składek Parafjan i z daru Wgo Alfreda Ewansa, tego samego, który podczas pobytu swego ostatniego w Warszawie, obdarzył hojnym zapisem i tutejsze Tow. Dobrocz.

— Wczoraj w szpitalu cholerycznych, przy ulicy Marszałkowskiej, Dr med. P. Wład. *Orłowski*, w assystencji innych lekarzy i studentów wydziału medycznego Szkoły Głównej Warszawskiej, dokonał choremu w zupełnej anemii zostającemu, wstrzykanie, wody ciepłej (35 stopni R.), z przydaniem soli Glauberskiej i Sody, a to do wydobytej żyły prawej ręki. Przytem lekarz ściśle uważać musiał, aby cząstka nawet powietrza nie dostała się, co groziłoby śmiercią choremu. Po dokonaniu wstrzykania, chory oświadczył: iż czuje ulgę, puls z lekka bić zaczął, a szyja spociła się. Sposób ten poraz pierwszy u nas zastosowanym został.

— Dr *Jasiński*, wykonał szczęśliwą Kefalotrypsją na osobie Julii *Walczak*.

— „Encyklopedja Powszechna“, to pomnikowe rzec można dzieło, już się zbliża do końca, po dziewięciu latach wydawnictwa zeszytami bez przerwy. Tom XXVI-ty już wyszedł z pod prassy, tom XXVII-my zaczyna się od sylaby *Wil:*, pozostają trzy tylko jeszcze litery, po ukończeniu *W*, do uzupełnienia dzieła, to jest *X*, *Y*, w rozmiarach swoich szczupłe, i *Z*, większe. W roku więc bieżącym, stanowczo całe to dzieło ogromne ukończone zostanie. Poczem, jak słyszeliśmy, wydawca S. Orgelbrand, zamierza uzupełnić je *suplementami* czyli dodatkowemi tomami.

— Nakładem Xięgarni *Alexandra Lewińskiego* przy ulicy Miodowej, pod filarami, wyszedł zeszyt 23ci *Historji literatury powszechnej* F. H. *Lewestama*. Zeszyt 24-ty, kończący całe dzieło wyjdzie za dwa tygodnie. Osoby z prowincji, którzy na każdy brakujący im zeszyt, nadeszlą do powyższej xięgarni po kop. 50, odbiorą takowe odwrotną pocztą franco.

— Wczoraj, nakładem litografji Pana Millera, wprost Kościoła Ŝgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, wyszły na widok publiczny, trzy udatne kompozycje fortepjanowe, a mianowicie: „Hop! Hop!“ mazur i „Marcjanna“ walc, przez J. Hołubiczko, oraz „La Hongroise Caprice“ mazurke, par J. Leybach.

— Pan Felix Jagodziński, starszy felczer, utrzymujący razurę wprost Zamku, na rogu ulicy Ŝto-Jańskiej, pragnąc, o ile możność jego pozwala, przyjść w pomoc nieszczęśliwym mieszkańcom nadwiślańskim, całkowity wpływ z jutrzejszej praktyki, na ich dochód przeznacza. Od publiczności więc zależy poparcie szlachetnego zamiaru P. Jagodzińskiego.

— Właściciel fabryki kapeluszy, Pan *Gorczycki*, przy ulicy Długiej, (w Hotelu Polskim Nr 585), pragnąc przyjść w pomoc dotkniętym powodzią, postanowiła w ciągu dni dwóch, t. j. we Czwartek i Piątek przyszły, odprasowywać kapelusze, a należytość za robotę tę przypadającą, ofiaruje na rzecz ubogich zalanych wodą. Niewątpliwie wiele osób korzystać będzie z niniejszego ogłoszenia.

— Zamieszczamy tu zgrabny wierszyk utworu P. Tymoteusza *Rodziszewskiego*, nauczyciela w Instytucie moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie, który wypowiedzianym został przez jednego z wychowańców pomienionego Instytutu, podczas egzaminu rocznego, w zeszłą Sobotę odbytego:

„Jeszcze słóweczko... Dobroczyńcy drodzy!
Słówko wdzięczności, niesiem Wam ubodzy.
Choć jedno słówko, za tyle ofiary,
Za Waszą dobroć, za ludzkość bez miary.
Owoce trudów, co nas błędnych wiodą,
Jak miłą dla Was byłyby nagrodą!...
Alež na twardej do uprawy niwie,
Trudno by prędko coś wzrosło szczęśliwie.
BÓG tylko sprawi! że siane po ziarnie,
Cnota z nauką, nie zaginą marnie.
Że będziem kiedyś w złej, czy lepszej doli,
Żyć podług Jego przykazań i woli...
BÓG niech nas strzeże!... Wam składamy dzięki,
Mając opiekę i byt z Waszej ręki.“

— Dystrybucja Cygar i Tytoniu, Pani *K. Z.*, przy ulicy Podwal, w pałacu Dyzmańskich, pod znakiem ręki, pierwsza po lewej stronie od kolumny Zygmunta, postanowiła 5% od sprzedaży tychże wyrobów, w ciągu jednego tygodnia (od d. 24 po 31 włącznie) przeznaczyć dla dotkniętych klęską powodzi mieszkańców Warszawy i Pragi; w tym celu każdy otrzymała od Warsz. Tow. Dobr. puszkę do której z kupujących, dla kontrolli, należność włoży. Spodziewać się więc należy, że ofiara ta liczną będzie, przez konsumentów wyrobów tabacznych.

— *Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej* — Zawiadamia, że w Resursie Kupieckiej, dnia 26 b. m. t. j. w Piątek, o godz: 8ej wieczorem, danym będzie „Wieczór Muzyczny," w uilluminowanym, i światłem elektrycznem oświetlonym ogrodzie Resursowym, na którym wykonane zostaną deklamacje i śpiewy, przy towarzyszeniu fortepjanu, przez Artystów Teatrów Warszawskich, a to na dochód dotkniętych klęską wylewu Wisły. Z tytułu dobroczynnego celu, Komitet zaprasza, nietylko Członków Towarzystwa, ale wszystkich, którzy raczą przybyć z pomocą dla tych nieszczęśliwych, aby przyjęli udział w pomienionym wieczorze. Bilety sprzedawane będą w Resursie Kupieckiej tegoż dnia od godz: 7ej przy wejściu po rs. 1 od osoby, a na wypadek niepogody, odbędzie się wszystko w apartamentach Resursy. — Dyrektor, Józef *Zeltt*. Sekretarz, F. *Drzewiński*. (10,685)

— Wczoraj w *Eldorado*, licznie zebrana Publiczność okrywała oklaskami P. *Goosz*, równie i P: *Crambade*, który rzeczywiście posiada piękny głos barytonowy. Komik *Salomon*, wybornym jest także tancerzem *grotesque*, ubrany po chińsku, skakał tak wysoko jakby chciał się dostać aż do *Państwa Niebieskiego*. O ile słyszeliśmy wkrótce w *Eldorado* ma być przedstawioną scena mimiczna, p. t. „Arlekin Złodziej."

— Mam zaszczyt zawiadomić Rodziców i Opiekunów, że z d. 1 Lipca r. b., przeniosłam Pensją Wyższą Żeńską, z domu Nr 1260 przy rogu ulic Nowego Światu i Chmielnej, do domu Wgo Ludw. Naimskiego pod Nr 1738, przy placu Śgo Alexandra, wprost 3ch złotych krzyży.— Ant. z Krukowskich *Koczalska*.

— *Z Kalisza.* — Dnia 25 go z. m. w Pensji Wyższej Żeńskiej, zostającej pod przewodnictwem W. *Biskupskiej*, odbył się Akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego 1866/7, w obecności wyższej Władzy i publiczności. Zawiadamia się osoby interesowane, że zapis na następny rok szkolny 1867 i 1868, oraz kurs nauk, rozpocznie się z dniem 14 Sierpnia r. b.

— Dziś otwarty został Magazyn Galanteryjny P. D. *Szleifsteina*, przy ulicy Miodowej, w domu Grabowskich. Właściciel jako kilkonastoletni współpracownik pierwszych zakładów, w istocie zaopatrzył swój magazyn wprawdziwie gustowną galanterją.

— Doktor M. *Rotwand*, Lekarz Ordynujący Szpitala Starozakonnych, przeniósł mieszkanie swoje pod Ner 2249 przy ulicy Nalewki, do domu *Kernera*.

— *Panie Redaktorze!* Upraszam Cię, abyś za pośrednictwem twojego pisma, raczył mi donieść, który z PP. Doktorów najskuteczniej leczy cierpiących na słuch, oraz miejsce jego zamieszkania.

— Dowiadujemy się, że P. *Springer*, Właściciel handlu win, przy rogu ulicy Szkolnej i Sto-Krzyzkiej mieszczącego się, w celu przyjścia w pomoc ubogim dotkniętym powodzią, z uwagi na panującą obecnie epidemję, ofiarował na rzecz tychże, 50 butelek wina czerwonego. Szlachetny ten czyn przyjścia w pomoc niedoli, zaznaczamy w piśmie naszem, obok innych ofiar składanych, dla nieszczęściem dotkniętych nadwiślańskich mieszkańców Warszawy i Pragi.

— Lubownikom ananasów, przyjemną donosimy wiadomość, że znaczna ilość tego wspaniałego i wyśmienitego owocu, dojrzała już w szklarniach P. Adama Biernackiego na Czystem.

— W Petersburgu pierwszy raz dopiero urządzoną została tego lata sprzedaż wody sodowej na placach publicznych. Na początek 10 urządzono takich sklepików z wodą sodową.

— Proszeni jesteśmy o złożenie publicznego świadectwa rzetelności i sumienności zakładowi restauracji w Wierzbnie pod Warszawą. Przed kilku bowiem dniami, wyprawiona w tejże restauracji skromna uczta weselna, tak doborem potraw, jak i nader nizkiemi cenami zadowoliła obecnych. Polecamy więc względom publiczności restaurację w Wierzbnie.

— Wczoraj na plac Zygmuntowski zwieziono tafle bruku żelaznego. Zdaje się więc, że plac ten takowe otrzyma.

— Pod filarami teatralnemi, przechodnie zatrzymują się przed klatką wiszącą przed jednym ze sklepów, w której dwie żywe *łasice* rozmaite ewolucje wyprawiają.

— Zachorowało na cholerę osób 157, wyzdrowiało 33, umarło 46, pozostaje z dawnymi 648. (G. P.)

— Znalezione onegdaj dwa kluczyki na kółku i wexel, na rs. 34, odebrać może właściciel za udowodnieniem, przy ulicy Zakroczymskiej, pod numerem 1863 lit: B.

— Zeszłej Niedzieli, wpływ ofiar, dobrowolnie składanych do puszki, przy moście zaprowadzonej, przy której pełnią służbę przez dzień cały Członkowie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, wyniósł rs. 30 kop: 90.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od Ciotuni i jej Siostrzeńców rs. 1 kop: 5, dla Warszawian i Prażan, dotkniętych powodzią.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 19 Lipca.* — Na bankiecie danym wczoraj wieczorem w Guildhall, Sułtan, odpowiadając na adres, powiedział, że celem jego podróży jest uzupełnienie dzieła cywilizacji Turcji i ściśnienie węzłów przyjaźni pomiędzy Anglją i Turcją. (Schl. Ztg).

Londyn, 20 Lipca. — Ochotnicy Belgiccy wyjadą ztąd w przyszły Poniedziałek. Sułtan opuści Londyn, prawdopodobnie we Wtorek. — Przeszło stu członków Izby wyższej przyrzekło Hrabiemu Derby poparcie w kwestji bilu reformy wyborczej. (Ind. Bel.)

AUSTRJA. *Peszt, 19 Lipca.* — Pismo urzędowe ogłasza rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości do Burmistrza Peszteńskiego, ażeby na zasadzie postanowienia Rady Ministrów, na listę kandydatów na sę-

dziów przysięgłych, zapisani zostali wszyscy żydzi, posiadający potrzebną na to kwalifikację. (Ind. Bel.)

FRANCJA. *Paryż, 19 Lipca*—Dziennik „Patrie“ zaprzecza pogłoskom niepokojącym o losie P. Dano, Posła Francuzkiego w Mexyku. Pomimo to, niepokój o los jego nie ustaje, a nawet na giełdzie onegdajszej obiegała pogłoska, że został rozstrzelany; nic atoli nie usprawiedliwia podobnego twierdzenia, i trudno nawet uwierzyć, ażeby fanatyzm polityczny mógł tak daleko zajść. Z drugiej atoli strony, wszelkie niepokojące pogłoski pochodzą ztąd, że nie otrzymano w ostatnich czasach żadnych od tego dyplomaty wiadomości. Nie wiadomo nawet, czy zdążył on przybyć na pokład statku „Phlegéton“, który udał się z Vera-Cruz do Nowego Orleanu, zanim statek ten podniósł kotwicę. Łatwo zrozumieć, że statek ten musiał opuścić brzegi Vera-Cruz, albowiem po zajęciu tego miasta przez Juarystów, flaga Francuzka mogłaby z łatwością mieć z nim jakie zajście. (Ind. Bel.)

TURCJA. *Jassy, 19 Lipca.* — Xiążę Karol opuścił dziś miasto tutejsze i udał się w dalszą podróż, z zamiarem powrotu do Bukaresztu w końcu przyszłego tygodnia. Podczas całej podróży w górnej Mołdawji, Xżę doznawał od wszystkich klass ludności, przyjęcia bardzo serdecznego. (Schl. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Z wyspy Kandji donoszą pod datą 15go b. m., że Omerowi Paszy nie powiodło się wkroczyć do Sfakji, i że po kilkokrotnem atakowaniu Kallikrati i Asfendo, został on odparty i poniósł wielkie straty. Mehmed Pasza, który wkroczył na czele 5,000 ludzi do wąwozów Askifo, został tamże przez powstańców otoczony. Statek „Arkadjon“ wyładował w 3ch punktach wyspy, ochotników i amunicję, i odpływając napowrót zabrał do Syry 200 rodzin Kandjockich i kilku jeńców Tureckich, którzy zostali natychmiast wypuszczeni na wolność. Powstańcy są znowu panami prowincji Lassithi.—Rząd tymczasowy Kandjocki dał znać Konsulom Mocarstw Europejskich, że wyda listy korsarskie marynarzom, mającym ścigać okręty Tureckie.

Izba Deputowanych Wiedeńskiej Rady Państwa, wybrała 20go b. m. deputację, mającą porozumieć się z deputacją Sejmu Węgierskiego, w przedmiocie spraw wspólnych. Do deputacji tej wybrani zostali: Herbst, Kaiserfeld, Fink, Plener, Klun, Ziemiałkowski, Hopfen, Brest i Vidiclich. (Nordd. Allg. Ztg).

— Redaktorowie pism perjodycznych są podobni do kucharek, które przy końcu kwartału najlepsze gotują potrawy, bojąc się, aby ich nie oddalono.

— „Czy też są na świecie kobiety, jakie autorowie opisują w swoich romansach“, rzekła żona, zamykając xiążkę. „Naprzykład ten tu pisze: *płeć jak róża z mlekiem*“. „To się znajduje w sklepach“, odrzekł mąż: *Kruczy włos spadający na ramiona.* „*Masz go u Pochoreckiego*“, „*zęby jak perły*“. Są u *Elsnera, Ziemiańskiego i Szelera*“. „*Kibić jak ulana*“. „Idź do Pani *Włodkowskiej*“. „*Oczy wielkie ogniste*“. „O to, to trochę trudniej“. „*Dobroć, słodycz, niewinność*“. „O! co już tego to niedostaniesz za pieniądze!“

TEATR WIELKI

Dziś: *Córka Regimentu.—Tańce.*

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: *Po siedmiu latach.—Przysięga Horacego.*

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 23 Lipca 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
Pół imperjały rossyjskie rs. 5 k. 90.	Ruble i Kopiejki sr:			
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 45.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	76	50	76	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	80	33	79	68
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	71	—	70	33
Listy likwidacyjne. za rs. 100 . .	59	—	58	67
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	112	50	112	—
„ „ „ z r. 1866,	108	67	108	33
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	56	75	55	25
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	86	—	85	25
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	84	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 33⅓
Od Listów likwidacyjnych k. 57⁷⁄₉.

Ceny Targowe Warszawskie. —Dnia 20 Lipca płacono: Za korzec pszenicy od rs. 9 kop. 15 do rs. 9 k. 45 żyta od rs. 6 kop. 5 do rs. 6 k. 50: owsa od rs. 3 kop. 15 do rs: 3 kop. 45 gryki od rs. 4 kop. 50 do rs. 4 k. 56; kartofli od rs 2 k. 85 do rs. 3 k. —.

Okowity płacono dnia 20go Lipca, za wiadro od rs: 4 k: 34, do rs 4 k. 39; za garniec od rs. 1 k: 41 do rs: 1 k. 43.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*